

Pieśń nad Pieśniami

Rozdział 3

Dumanie oblubienicy

1. Na moim łożu szukałam w nocy tego, którego kocha moja dusza, szukałam go, ale go nie znalazłam. 2. Wstanę więc i obiegnę miasto, ulice i place, będę szukać tego, którego kocha moja dusza. Szukałam go, ale go nie znalazłam. 3. Spotkali mnie stróże, którzy obchodzą miasto; Czy widzieliście tego, którego kocha moja dusza? 4. Ledwo odeszłam nieco od nich, znalazłam tego, którego kocha moja dusza. Uchwyciłam go i nie puszczę, aż go wprowadzę do domu mojej matki i do pokoju mojej rodzicielki. 5. Zaklinam was, córki jerozolimskie, na gajele albo na łące polne: Nie budźcie i nie płoszczcie miłości, dopóki sama nie zechce!

Korowód weselny

6. Cóż to wznosi się ze stepu jak słupy dymu, okadzone mirrą i kadzidłem, wszelkim wonnym proszkiem handlarza? 7. To jest lektyka, jakby Salomonowa, około niej sześćdziesięciu bohaterów spośród bohaterów Izraela. 8. Wszyscy zbrojni w miecze, zaprawieni w boju, każdy z mieczem u boku przeciwko strachom nocnym. 9. Lektykę kazał sobie zrobić król Salomon z drzewa Libanu. 10. Jej podstawy kazał zrobić ze srebra, jej oparcie ze złota, jej siedzenie z purpury, jej wnętrze wyścielone miłością córek jerozolimskich. 11. Wyjdźcie i patrzcie, córki Syjonu, na króla Salomona, w diademie, którym uwieńczyła go jego matka w dniu jego zaślubin, w dniu jego serdecznej radości.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01